

Sygn. akt I ACa 1388/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia SA Jolanta Grzegorzczak**

Sędziowie: **SA Dariusz Limiera**

**SO del. Jacek Świerczyński (spr.)**

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. T. (1)**

przeciwko **M. T.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 20 maja 2015 r. sygn. akt I C 265/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić adwokatowi K. W. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,
4. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

**Sygn. akt I ACa 1388/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 maja 2015 r., w sprawie z powództwa J. T. (1) przeciwko M. T. o zapłatę kwoty 100.000 zł z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy w Płocku:

1. oddalił powództwo w całości,
2. zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. przyznał pełnomocnikowi powódki z urzędu ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 4.428 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce,

4. odstąpił od obciążenia powódki nie uiszczonymi kosztami sądowymi.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiały się następująco:

Sąd Rejonowy w Mławie wyrokiem z dnia 4 stycznia 2006 r. (sygn. akt II K 1390/05) uznał pozwanego M. T. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 207 § 1 k.k., polegającego na tym, że w okresie od 1992 r. do 12 sierpnia 2005 r. w B., gm. S., znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną J. T. (1) w ten sposób, iż będąc pod wpływem alkoholu bezpodstawnie wywoływał awantury domowe, w trakcie których znieważał ją słowami wulgarnymi, szarpał za odzież, bił rękoma, kopał, dusił, groził pobiciem i pozbawieniem życia, za co skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszoną na okres 3 lat próby.

W dniu 27 marca 2006 roku lekarz rodzinny powódki wydał zaświadczenie stwierdzające u niej pojedyncze zasinienie w górnej części podudzia lewego o wielkości 2 x 3 cm.

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2007 r. (sygn. akt I C 627/06) rozwiązał małżeństwo zawarte między M. T.,

a J. T. (1), z winy męża, ograniczając jednocześnie obydwu stronom władzę rodzicielską nad ich małoletnimi wówczas dziećmi poprzez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego na sposobem jej wykonywania oraz ustalił, że stałym miejscem zamieszkania dzieci będzie miejsce zamieszkania pozwanego M. T.. Jednocześnie Sąd ten ustalił, że wszystkie kontakty powódki z jej małoletnimi dziećmi będą odbywały się pod nadzorem kuratora sądowego.

J. T. (1) została w dniu 27 lutego 2009 r. zarejestrowana

w (...) w M.. Rozpoznano u niej początkowo upośledzenie umysłowe umiarkowane. Pacjentka zgłaszała nadmierną nerwowość oraz problemy ze snem. W styczniu 2010 r. opisano, że przejawiała obniżenie nastroju co wiązało się ze stratą pracy i brakiem środków finansowych. Stan taki, tj. stan depresyjny trwał u niej do maja 2010 r. Ponowne pogorszenie stanu psychicznego w postaci objawów depresyjnych wystąpiło u niej w okresie od listopada 2010 r. do stycznia 2011 r. Otrzymała wtedy skierowanie do Szpitala (...) w G., gdzie przebywała z diagnozą zaburzeń adaptacyjnych o obrazie depresyjnym oraz upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym. Po wypisie pacjentka kontynuowała leczenie w (...) w M., gdzie nadal diagnozowano zaburzenia adaptacyjne o charakterze depresyjnym. Przez cały czas rozpoznawano u pacjentki upośledzenie umysłowe umiarkowane, okresowo zaburzenia depresyjne adaptacyjne, a w 2013 r. postawiono jej rozpoznanie epizodu depresyjnego, któremu nadano nr statystyczny F32. Diagnozę tę oraz leczenie przeciwdepresyjne kontynuowano u pacjentki w 2014 r.

Od kwietnia 2009 r. J. T. (1) objęta jest opieką Poradni Gastroenterologicznej (...) Szpitala Wojewódzkiego w C.. Wpisy w historii choroby Poradni Gastrologicznej dotyczą bólów brzucha, które naprzemiennie rozpoznawane są jako dyspepsja albo zapalenie błony śluzowej żołądka. Badanie gastroskopowe z dnia 2 stycznia 2014 r. potwierdziło obecność dwóch Unijnych nadżerek w przełyku. Ponadto w badaniu tym żołądek, odźwiernik i opuszka dwunastnicy pozostawały bez zmian patologicznych.

W dniu 5 października 2012 r. J. T. (1) była konsultowana przez neurologa - rozpoznano bóle głowy, bóle kręgosłupa szyjnego

i lędźwiowego, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. W rtg kręgosłupa szyjnego

z dnia 8 września 2012 r. opisano zmiany zwyrodnieniowe zaawansowane

w stawach unkowertebralnych na poziomach C5/C6/C7. W badaniu rtg kręgosłupa lędźwiowego z dnia 20 listopada 2012 r. opisano drobne rozpoczynające się zmiany zwyrodnieniowe w dolnym odcinku kręgosłupa lędźwiowego w postaci niewielkich zmian wytwórczych na krawędziach trzonów kręgow L4 i L5. W badaniu tomografii komputerowej z dnia 6 lipca 2012 r. nie opisano zmian patologicznych. W rtg kręgosłupa piersiowego z dnia 8 marca 2014 r. opisano dyskretne zmiany wytwórcze na przednich krawędziach trzonów kręgow piersiowych. W dniu 14 marca 2014 r. J. T. (1) ponownie była badana przez neurologa - rozpoznano zespół bólowy kręgosłupa szyjnego

i piersiowego, wydano skierowanie do Poradni (...).

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oddział w P. z dnia 28 marca 2011 r. J. T. (1) odmówiono prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, wskazując że zgodnie z orzeczeniem Lekarza Orzecznika nie została ona uznana za niezdolną do pracy. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oddział w P. z dnia 27 maja 2011 r. ponownie odmówiono powódce prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, wskazując że zgodnie z orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS nie została ona uznana za niezdolną do pracy.

Postanowieniem (...) do Spraw Orzekania

o Niepełnosprawności w M. z dnia 7 lutego 2014 r., wobec J. T. (1) orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności. Ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 20 października 2009 r., orzeczenie wydano do dnia 31 marca 2015 r.

Aktualny stan psychiczny J. T. (1) sprowadza się do występowania u niej upośledzenia umysłowego i towarzyszącej mu typowej patologii osobowościowej w postaci nadmiernej wybuchowości. J. T. (1) nie przejawia objawów nerwicy oraz nie występują u niej objawy innych zaburzeń psychicznych, poza upośledzeniem umysłowym umiarkowanym i towarzyszącym mu zaburzeniom zachowania w postaci nadmiernej wybuchowości. W przeszłości rozpoznawano u niej zaburzenia adaptacyjne

o charakterze depresyjnym, odpowiadające zaburzeniom nerwicowym. Występowały one u J. T. (1) w 2010 r. i 2011 r. i wynikały z jej predyspozycji osobniczych związanych z upośledzeniem umysłowym umiarkowanym, trudnej sytuacji finansowej i w niewielkim stopniu z konfliktowych relacji z mężem, tak więc przyczyna tych zaburzeń była wieloczynnikowa. Od 2013 r. rozpoznawano u powódki zaburzenia depresyjne o symbolu F32 – uwarunkowane przede wszystkim czynnikami biologicznymi znajdującymi się w organizmie J. T. (1). Wpływ czynników środowiskowych – w tym relacji z mężem – na powstanie tych zaburzeń jest niewielki.

Twierdzenie, że problemy J. T. (1) w zakresie zdrowia psychicznego były spowodowane przez jej byłego męża jest nieuzasadnione

z punktu widzenia wiedzy medycznej w zakresie psychiatrii.

J. T. (1) była leczona z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa będących powikłaniami zmian zwyrodnieniowych. Brak jest jakichkolwiek danych wskazujących, że zmiany opisane w badaniach rtg kręgosłupa powódki mogą mieć charakter pourazowy.

U J. T. (1) występuje choroba refluksowa przełyku oraz przewlekły nieżyt błony śluzowej żołądka. Choroba refluksowa przełyku może się rozwijać w przebiegu chorób: cukrzycy, twardziny układowej, zaburzeń hormonalnych, a także w następstwie przyjmowania leków zmniejszających napięcie dolnego zwieracza przełyku, sprzyja jej przepuklina rozworu przełykowego, ciąża i otyłość. W etiologia choroby refluksowej przełyku nie pozwala na ustalenie okoliczności powstania, a tym samym brak jest również podstaw do uznania udziału męża J. M. T. w jej powstaniu.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji dokonał w oparciu o dowody w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie były kwestionowane.

Sąd Okręgowy uznał za fachowe, szczegółowe i rzeczowe opinie biegłych: opinię sądowo psychiatryczną biegłego specjalisty psychiatrii dr n. med. R. W., opinię sądowo - lekarską biegłego specjalisty neurologa dr n. med. J. Z. i opinię biegłego gastroenterologa J. W. (1). Zdaniem Sądu I instancji wymienieni wyżej biegli dokonali szczegółowej analizy przedstawionej przez powódkę dokumentacji medycznej, obrazującej zgłaszane przez nią dolegliwości i przebieg leczenia, a wydanie opinii poprzedzili także badaniami powódki. Dokonane zaś obserwacje i wnioski przedstawili w sposób jednoznaczny i logiczny. Biorąc powyższe pod uwagę oraz to, że żadna ze stron nie zgłosiła jakichkolwiek

zastrzeżeń do treści opinii biegłych, Sąd Okręgowy uznał ww. dowody za wiarygodną podstawę czynionych ustaleń faktycznych.

Sąd I instancji stwierdził również, że świadek M. B. nie posiadała żadnych informacji na temat aktualnie panujących między stronami procesu relacji. Podawała, że kilka lat temu relacje były takie „że się i pobili”. Nie była ona naocznym świadkiem takich sytuacji, jedynie słyszała o tym, że pozwany bił powódkę. Świadek podała nadto, że jest chora i ma zaniki pamięci.

Świadek M. S., z zawodu policjant, podał że strony zamieszkują w odległości 2 kilometrów od jego domu, nie utrzymuje jednak z nimi praktycznie żadnych kontaktów. Zeznał, że raz lub dwa razy był u stron podczas interwencji, które zostały podjęte w związku z nieporozumieniami między powódką a matką pozwanego. Świadek nie był nigdy osobiście świadkiem przemocy pozwanego względem powódki. Powódka skarżyła się świadkowi na zachowanie pozwanego, ale także pozwany skarżył się na zachowanie powódki.

Z relacji świadka J. W. (2) wynikało, że strony kłóciły się „jak to w małżeństwie”. Nie widziała przemocy między nimi. Zeznała, że powódka przychodziła do niej, uskarżała się na męża, bóle głowy i kręgosłupa. Nie sprecyzowała jednak, kiedy miały miejsce wskazane rozmowy z powódką. Nie podała także, na jakie konkretnie zachowania pozwanego skarżyła się powódka.

W Ocenie Sądu Okręgowego zeznania wymienionych wyżej świadków nie zawierały zatem żadnych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy informacji, w szczególności nie pozwoliły na ustalenie, że - jak twierdziła powódka - psychiczne i fizyczne znęcanie się pozwanego nad nią trwa do chwili obecnej.

Sąd I instancji nie czynił ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadków zawartych w protokołach przesłuchania z akt sprawy karnej o sygn. II K 1390/05 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mławie: B. G. i K. L.. Wniosek o przeprowadzenie tych dowodów zgłosił pełnomocnik powódki w piśmie z dnia 27 czerwca 2014 r., jednak Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze fakt, że czynienie przez sąd cywilny ustaleń na podstawie zeznań świadków zawartych w aktach dochodzenia w sprawie karnej, bez ich wezwania na rozprawę w celu przesłuchania, pozostaje w sprzeczności z zasadą bezpośredniości i z tego względu jest niedopuszczalne.

Zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym. Zdaniem Sądu I instancji zasada ta znajduje zastosowanie także do spraw, w których nastąpiło zatarcie skazania z mocy prawa, co miało miejsce w przypadku pozwanego. Zatarcie skazania ma wprawdzie ten skutek, że przestępstwo uważa się za niebyłe, ale taki skutek ogranicza się tylko do następstw karnych, brak bowiem przepisu, który przewidywałby, że po zatarciu skazania wyrok karny traci moc orzeczenia wiążącego sąd cywilny. Zatarcie skazania stanowi rehabilitację w zakresie prawa karnego. Tego rodzaju rehabilitacja, nie polegająca na niewinnieniu, nie może wywierać niekorzystnych skutków w sferze cywilnoprawnej co do roszczeń poszkodowanych (tak m.in. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2012 r. w sprawie o sygn. akt III PZ 4/12).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy przyjął, że przestępstwo fizycznego i psychicznego znęcania się M. T. nad powódką w okresie od 1992 r. do 12 sierpnia 2005 r. zostało przez pozwanego popełnione, a nadto, iż jego znamiona zostały wyczerpane przez zachowania opisane w sentencji wyroku skazującego, tj. poprzez wywoływanie awantur domowych, znieważanie powódki słowami wulgarnymi, szarpanie za odzież, bicie rękoma, kopanie, duszenie, grożenie pobiciem i pozbawieniem życia.

W ocenie Sądu I instancji powódka nie zdołała natomiast udowodnić spornego twierdzenia, że tego rodzaju zachowania pozwanego, noszące znamiona czynu karalnego znęcania się nad nią, trwają do chwili obecnej. Słowom J.

T. (1) pozwany zaprzeczył, co złożyło na powódkę obowiązek wykazania przedmiotowej spornej okoliczności. Powódka nie przedstawiła jednak żadnych dowodów potwierdzających jej relację.

W szczególności relacja ta nie znalazła oparcia w zeznaniach przesłuchanych świadków, o czym była mowa wyżej. Brak jest także podstaw do przyjęcia, że to pozwany spowodował u powódki zasinienie opisane w zaświadczeniu lekarskim złożonym do akt sprawy. Powódka nie przedstawiła na tę okoliczność żadnego dowodu. Zauważyć należy, że przedmiotowy dokument został wydany w 2006 r, a zatem po upływie okresu, w którym zgodnie z treścią wyroku skazującego miało miejsce znęcanie się pozwanego nad powódką.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne i dokonaną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji poddał ocenie prawnej żądanie powódki, która domagała się w niniejszej sprawie zasądzenia od pozwanego M. T. na jej rzecz kwoty 100.000 zł, w tym kwoty 1.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 99.000 zł tytułem zadośćuczynienia za spowodowany rozstrój zdrowia. Na dowód doznania szkody majątkowej powódka przedstawiła faktury VAT wystawione w związku z dokonywaniem przez nią zakupu leków w okresie od maja 2008 r. do maja 2014 r.

Jako podstawę prawną oceny zasadności dochodzonego pozwem roszczenia Sąd Okręgowy przyjął normę zawartą w przepisach art. 444 § 1 k.c.

w zw. z art. 445 § 1 k.c., wskazując że zgodnie z ich brzmieniem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty; w wypadkach tych sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd I instancji wskazał przy tym, że dochodzenie przez poszkodowanego roszczeń z art. 444 § 1 k.c. zależy od przypisania określonej osobie odpowiedzialności za zdarzenie szkodzące oraz ustalenia szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem. Podobnie koniecznymi przesłankami zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o treść art. 445 § 1 k.c. jest udowodnienie faktu uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia i adekwatnego związku przyczynowego między działaniem sprawcy a wskazanymi skutkami, i co za tym idzie, doznaną krzywdą.

Przez uszkodzenie ciała należy rozumieć przypadki naruszenia integralności fizycznej człowieka, które polegają na zniszczeniu (zerwaniu ciągłości) jego tkanek lub organów (np. rany, pozbawienie części ciała). Rozstrój zdrowia polega zaś na wywołaniu dysfunkcji organizmu człowieka przez doprowadzenie do zakłócenia funkcjonowania jego poszczególnych układów

i systemów jak układu pokarmowego, systemu nerwowego, itp. Fakt wypełnienia przez pozwanego przesłanek przestępstwa znęcania się nad powódką opisanych w sentencji skazującego go wyroku karnego w okresie od 1992 r. do 12 sierpnia 2005 r. wynika wprost z owego orzeczenia, wiążącego sąd cywilny na mocy art. 11 k.p.c. W ocenie Sądu I instancji powódka nie udowodniła natomiast, by

w okresie od 2005 r. do chwili obecnej pozwany używał wobec niej przemocy fizycznej, bądź psychicznej. Wobec stanowiska procesowego pozwanego, zaprzeczającego twierdzeniom powódki o wywołaniu u niej przez M. T. rozstroju zdrowia, czy też uszkodzenia ciała, to powódka obowiązana była okoliczności te wykazać stosownymi wnioskami dowodowymi. Na niej bowiem z mocy art. 6 k.c. spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Tymczasem, jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, opartych na szczegółowych i rzeczowych opiniach biegłych, nie kwestionowanych przez stronę powodową, brak jest podstaw do przyjęcia adekwatnego związku przyczynowego między działaniami pozwanego a obecnym stanem zdrowia J. T. (1). Jak bowiem wskazał biegły dr n. med. R. W., twierdzenie, że problemy J. T. (1) w zakresie zdrowia psychicznego były spowodowane przez jej byłego męża jest nieuzasadnione z punktu widzenia wiedzy medycznej w zakresie psychiatrii. Brak jest również jakichkolwiek danych wskazujących, że zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa

u powódki mogą mieć charakter pourazowy. Także choroba refluksowa przełyku, na którą powódka cierpi, ma wieloczynnikową etiologię i brak jest podstaw do uznania udziału M. T. w jej powstaniu.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie udowodniła by obrażenia opisane w zaświadczeniu lekarskim załączonym do pozwu (k. 6) zostały u niej spowodowane przez pozwanego. Z treści skazującego wyroku karnego nie wynika także,

by stwierdzono spowodowanie u powódki przez pozwanego obrażeń ciała; wskazania tego nie zawiera ani opis czynu karalnego, ani jego kwalifikacja prawna. Powódka, co wymaga podkreślenia, w toku rozprawy wskazywała także na działania swojej teściowej, jako równorzędną przyczynę jej chorób.

Powyższe okoliczności, zdaniem Sądu I instancji, nakazują przyjąć, że powódka nie zdołała wykazać, iż występujące u niej schorzenia zostały spowodowane działaniami pozwanego, nie udowodniła także, by dopuścił się on uszkodzenia jej ciała. Z uwagi na brak udowodnienia związku przyczynowego między zachowaniem pozwanego a występującymi u powódki dysfunkcjami organizmu, powództwo należało oddalić w całości.

Sąd Okręgowy wskazał również, że niewątpliwie naganne działania pozwanego, wyczerpujące znamiona przestępstwa znęcania, mogły spowodować u powódki naruszenie innych dóbr osobistych, jednakże kwestia ta leżała poza zakresem kognicji Sądu w sprawie niniejszej. Powódka bowiem w sposób precyzyjny wskazała w pozwie i kolejnych pismach procesowych podstawę faktyczną swojego powództwa, czyniąc nią twierdzenie o spowodowaniu przez pozwanego rozstroju jej zdrowia i nie domagała się na żadnym etapie ochrony innych dóbr, takich jak cześć, godność osobista, itp. Sąd zaś związany jest podstawą faktyczną żądania i nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 k.p.c.); związanie granicami żądania obejmuje zaś nie tylko związanie co do samej treści (wysokości) żądania zasadniczego, ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych.

Orzekając o kosztach procesu Sąd I instancji oparł się na normie art. 98 § 1 k.p.c., regulującej zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i uznał, że powódka, jako strona przegrywająca proces w całości, obowiązana jest zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu w kwocie 3.617 zł. Sąd Okręgowy rozważał zasadność zwolnienia powódki od obowiązku uiszczenia kosztów procesu na rzecz pozwanego w trybie art. 102 k.p.c., uwzględniając charakter zgłoszonego roszczenia oraz niewątpliwie trudną sytuację finansową powódki, jednak uznał ostatecznie tego rodzaju rozstrzygnięcie za niezasadne. Roszczenie o znacznej wysokości skierowane przez J. T. (1) przeciwko byłemu mężowi wywołało konieczność podjęcia przez niego celowej obrony, a tym samym poniesienia jej kosztów. Należy przypomnieć, że zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 627/06 pozwanemu powierzono opiekę nad małoletnią córką stron J. T. (2) i pozostałymi (obecnie już pełnoletnimi) dziećmi. Powódka partycypuje w kosztach utrzymania małoletniej jedynie na poziomie 100 zł miesięcznie. Z powyższego wynika, że główny ciężar utrzymania córki spoczywa na pozwanym. Pozwany zeznał, że obecnie przekazał gospodarstwo rolne i będzie utrzymywać się z renty. To sprzeciwia się złożeniu na niego ciężaru finansowego podjęcia obrony przed bezpodstawnym żądaniem pozwu.

Działając w oparciu o treść art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd I instancji nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi z uwagi na jej niewątpliwie trudną sytuację finansową i ograniczone możliwości zarobkowe.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją powódka, zarzucając Sądowi Okręgowemu błąd w ustaleniach faktycznych poprzez bezpodstawne przyjęcie, że działania pozwanego w stosunku do powódki nie wywołały u niej żadnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu jasno wskazuje, że przesłanki wskazane w art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. zostały spełnione.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez zasądzenie na jej rzecz od pozwanego żądanej kwoty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Dodatkowo skarżąca wskazała, że – z ostrożności procesowej – zaskarża rozstrzygnięcie z punktu 2. wyroku, tj. postanowienie w przedmiocie zwrotu przez powódkę kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego, któremu to rozstrzygnięcie zarzuciła naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że

w niniejszej sprawie brak jest szczególnie uzasadnionych okoliczności przemawiających za odstąpieniem od obciążania powódki kosztami procesu i w tym zakresie wniosła o zmianę punktu 2. wyroku i nie obciążenie jej tymi kosztami.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i obciążenie powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Obecny na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 marca 2016 r. pełnomocnik powódki podtrzymał stanowisko procesowe wyrażone w apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna jedynie w części, w jakiej odnosiła się do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2. zaskarżonego wyroku, tj. postanowienia w przedmiocie zwrotu przez powódkę na rzecz pozwanego kosztów procesu. W pozostałej części apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – wbrew twierdzeniom apelującej – zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

W ocenie Sądu II instancji sformułowany w apelacji zarzut poczynienia przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych – mimo braku wyraźnego wskazania przez fachowego pełnomocnika skarżącej konkretnego przepisu ustawy – wiązać należy z naruszeniem przepisu art. 233 § 1 k.p.c., bowiem podstawę czynienia określonych przez sąd ustaleń faktycznych stanowi ocena zgromadzonych w toku postępowania dowodów.

W myśl powołanego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Nadto należy wskazać, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga określenia, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułujący taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującej – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena

materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Wskazać w tym miejscu należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego analiza treści apelacji uzasadnia stwierdzenie, że odwołująca się do zasad doświadczenia życiowego argumentacja strony skarżącej podporządkowana jest z góry przyjętej tezie o nieprawidłowości ustaleń faktycznych, wynikającej z niezadowolenia z treści zapadłego rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, zeznań świadków, opinii trzech biegłych sądowych (z zakresu psychiatrii, neurologii

i gastroenterologii) oraz zeznań stron, których wiarygodność i moc dowodowa została przez ten Sąd oceniona w sposób prawidłowy i nie wykraczała poza granice swobodnej oceny dowodów. Podkreślenia przy tym wymaga, na co zwrócił również uwagę Sąd Okręgowy, że w toku postępowania rozpoznawczego żadna ze stron,

a w szczególności skarżąca, nie zgłosiła jakichkolwiek zastrzeżeń do treści opinii wydanych przez biegłych sądowych. W tej sytuacji kwestionowanie w apelacji wartości dowodowej opinii ww. biegłych sądowych i przeciwstawianie poczynionym na ich podstawie ustaleniom faktycznym przeciwnych, korzystnych dla skarżącej, twierdzeń, wywodzonych ogólnikowo z zasad doświadczenia życiowego, nie mogło odnieść oczekiwanego przez apelantkę skutku. Rozumowanie skarżącej dotknięte jest w tym zakresie wewnętrzną sprzecznością. Skoro bowiem – jak wynika

z uzasadnienia apelacji – wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy ustalenia faktyczne (przeciwnie do ustaleń wynikających z treści opinii biegłych) wywieść można było z zasad doświadczenia życiowego, bez konieczności, zasięgania opinii podmiotów posiadających wiadomości specjalne z zakresu różnych dziedzin medycyny, to pod znakiem zapytania stoi celowość wnioskowania przez skarżącą o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd I instancji wnioskowanych przez skarżącą dowodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie zatem Sąd I instancji ocenił opinie złożone przez biegłych sądowych jako fachowe, szczegółowe, rzeczowe oraz przedstawiające wnioski, do jakich doszli biegli, w sposób jednoznaczny i logiczny.

Biegły psychiatra w wydanej przez siebie opinii wskazał wprost, że powódka „nie przejawia objawów nerwicy oraz nie występują u niej objawy innych zaburzeń psychicznych, poza upośledzeniem umysłowym umiarkowanym i towarzyszącym mu zaburzeniom zachowania w postaci nadmiernej wybuchowości”. Nadto, biegły stwierdził, że „zaburzenia depresyjne adaptacyjne, jeśli chodzi o nasilenie objawów, odpowiadają zaburzeniom nerwicowym”, jednak zaburzenia tego rodzaju, jakie występowały u pozwanej w 2010 r. i 2011 r. „wynikały z jej predyspozycji osobniczych związanych z upośledzeniem umysłowym umiarkowanym, trudnej sytuacji finansowej i w niewielkim stopniu z konfliktowych relacji z mężem”. Podsumowując swoje wnioski biegły psychiatra wskazał z kolei, że „twierdzenie, że problemy J. T. (1) w zakresie zdrowia psychicznego były spowodowane przez byłego męża powódki jest nieuzasadnione z punktu widzenia wiedzy medycznej w zakresie psychiatrii”. Natomiast biegły neurolog wskazał, że „zgodnie z dokumentacją leczenia zawartą w aktach sprawy powódka była leczona

z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa będących powikłaniami zmian zwyrodnieniowych; brak jest jakichkolwiek danych, że zmiany opisane w badaniach rtg kręgosłupa mogą mieć charakter pourazowy”. Wreszcie biegły gastroenterolog

w podsumowaniu wydanej przez siebie opinii stwierdził, że „wieloczynnikowa etiologia choroby refluksowej przełyku nie pozwala na ustalenie okoliczności jej powstania, a tym samym brak jest również podstaw do uznania udziału męża powódki M. T. w jej powstaniu”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przytoczone powyżej w sposób dosłowny stwierdzenia biegłych sądowych nie pozwalały na wysnucie innego prawidłowego pod względem logicznym wniosku, aniżeli ten, który wysnuł Sąd I instancji, a mianowicie, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że pomiędzy działaniami pozwanego, a obecnym stanem zdrowia powódki zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Innymi słowy, powódka



nie zdołała wykazać, że występujące u niej schorzenia zostały spowodowane działaniami pozwanego, ani też, że w wyniku działań pozwanego doszło do uszkodzenia jej ciała.

Mimo braku sformułowania w apelacji zarzutu dotyczącego naruszenia przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny w ramach kontroli instancyjnej

z urzędu poddał ocenie zaskarżone rozstrzygnięcie również w tym zakresie.

W wyniku wszechstronnej analizy przedmiotowej sprawy Sąd Odwoławczy podziela ocenę prawną dochodzonego pozwem roszczenia dokonaną przez Sąd Okręgowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny.

Sąd I instancji słusznie przyjął, że w przedmiotowym stanie faktycznym podstawą prawną oceny zasadności roszczenia majątkowego objętego pozwem winien być art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Prawdłowo też Sąd Okręgowy określił przesłanki konieczne dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na gruncie ww. przepisów, tj.: uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia poszkodowanego, bezprawne działanie sprawcy oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy a jego skutkami w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanego. Poprawnie również Sąd I instancji dokonał pomiędzy stronami rozkładu ciężaru dowodu uznając, że z mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. obciąża on powódkę, jako stronę wywodzącą z ww. faktów skutki prawne.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym strona powodowa nie udowodniła (o czym było wyżej) jednej z przesłanek koniecznych odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, tj. istnienia adekwatnego związku przyczynowego między działaniami pozwanego a obecnym stanem zdrowia powódki. Z tego powodu powyższe przepisy przy tak, a nie inaczej, sformułowanej podstawie faktycznej powództwa, nie mogły zostać uznane za skuteczną podstawę prawną do uwzględnienia powództwa.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie. Żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Sąd orzeka o przedmiocie sporu tak, jak go ostatecznie określił powód i nie może, wbrew żądaniu pozwu, zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze lub uwzględnić powództwa na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Dlatego orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c. jest oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda. Wyrok uwzględniający powództwo na podstawie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sądem I instancji nie opierał powództwa, zasądza ponad żądanie.

W przedmiotowej sprawie od samego początku, strona powodowa jako podstawę faktyczną powództwa wskazywała okoliczność wywołania u niej na skutek zachowania pozwanego rozstroju zdrowia. Początkowo powódka, działając samodzielnie, w sporządzonym przez siebie pozwie, domagała się zasądzenia od pozwanego odszkodowania/zadośćuczynienia za utratę zdrowia. Po ustanowieniu dla powódki pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata również on w swoim pierwszym piśmie procesowym z dnia 25 maja 2014 r. (k. 52) poparł powództwo i sprecyzował je w ten sposób, że wnosi o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za spowodowany rozstrój zdrowia. Powództwo w tym kształcie fachowy pełnomocnik powódki poparł na rozprawie w dniu 13 czerwca 2014 r. (protokół – k. 68). Tę samą podstawę faktyczną powództwa pełnomocnik procesowy powódki przedstawił w piśmie procesowym z dnia 20 czerwca 2014 r. (k. 74 – 75) złożonym w trybie art. 207 § 3 k.p.c. w wyniku zobowiązania przez Sąd Okręgowy, precyzując powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 100.000 zł, w tym kwoty 1.000 zł tytułem odszkodowania za spowodowany rozstrój zdrowia oraz kwoty 99.000 zł tytułem zadośćuczynienia za spowodowany rozstrój zdrowia.

Z powyższego w sposób jednoznaczny wynika, że w przedmiotowej sprawie żądanie pozwu obejmowało oparte na treści art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. roszczenie z tytułu rozstroju zdrowia powódki. Tak sformułowany zakres przedmiotowy powództwa determinował okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, tj. uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia powódki, bezprawne działanie pozwanego oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a jego skutkami w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powódki. Powyższe okoliczności Sąd I instancji ustalił oraz należyście i prawidłowo rozważył przed wydaniem zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Wskazać przy tym należy, że określenie rodzaju żądania w kontekście przytoczonej podstawy prawnej nie jest jedynie przywilejem powoda lecz ma określone znaczenie procesowe, w tym w aspekcie należytych gwarancji dla strony przeciwnej – zakreśla bowiem granice okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale nadto zakreśla granice obrony pozwanego. Znaczenie to jest tym większe w sytuacji, gdy – jak miało to miejsce w niniejszej sprawie – strona powodowa korzysta z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Jeśli bowiem określone żądanie oparte na konkretnej podstawie prawnej formułuje profesjonalny pełnomocnik pole do ingerencji dla sądu z istoty rzeczy jest mniejsze. W sytuacji, gdy powód korzysta z pomocy profesjonalnego pełnomocnika trudno przyjąć, że sformułowane przez niego żądanie nie odpowiada temu, czego rzeczywiście domaga się powód. Zasada *da mihi factum, dabo tibi ius* nie oznacza bowiem, że sąd może zastępować powoda w wyborze roszczenia. To powód decyduje o tym jakie roszczenie czyni przedmiotem danego procesu. Z zasady kontrydiktoryjności wynika wszak, że do sądu należy jedynie ocena zgłoszonego roszczenia w kontekście okoliczności faktycznych danej sprawy i relewantnych przepisów prawa materialnego.

W przedmiotowej sprawie określona przez stronę powodową tak, a nie inaczej, podstawa faktyczna powództwa wskazuje, że dobrem osobistym, w którego naruszeniu powódka upatruje źródła swojego roszczenia jest jej zdrowie (li tylko). Zatem słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że rozważania odnoszące się do ewentualnego naruszenia na skutek nagannych zachowań pozwanego innych dóbr osobistych powódki wykraczało poza ramy kognicji tego Sądu. Oparcie rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie na naruszeniu innych niż zdrowie dóbr osobistych powódki oznaczałoby niedopuszczalne orzeczenie ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c.

Trzeba w tym aspekcie mieć na uwadze kształtujące się stanowisko Sądu Najwyższego, w którym wyraził pogląd, że Sąd nie może wyjść poza zgłoszone przez powoda fakty na uzasadnienie żądania i okoliczności podniesione przez pozwanego w celu jego obrony (przedmiot procesu). Przepis art. 321 k.p.c. stanowiąc, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie pozostaje w ścisłym związku z art. 187 k.p.c. Nie można jednak pomijać, że przedmiot wyrokowania nie zawsze pokrywa się z żądaniem zawartym w pozwie skoro w toku procesu może dojść do modyfikacji żądania albo po prostu do jego uściślenia. Niewątpliwie Sąd nie może orzec o czym innym niż domagał się powód, nie może też orzec na innej podstawie faktycznej niż wskazywana przez powoda. Ponieważ do istoty konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) należy sprawiedliwość proceduralna obejmująca prawo do rzetelnego procesu, w którym podstawowym uprawnieniem jest możliwość bycia wysłuchanym, naruszenie przez sąd tego uprawnienia stron, przez rozstrzygnięcie o roszczeniu na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez stronę, bez poinformowania o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy, dla umożliwienia stronom wypowiedzenia się, skutkuje nieważnością postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) – (por. wyrok SN z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 528/14 – Lex nr 1771395, wyrok SN z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 368/14 – Lex nr 1657598).

Reasumując ten fragment rozważań wskazać należy, że wobec braku udowodnienia przez stronę powodową jednej z koniecznych przesłanek deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, tj. istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a jego skutkami w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powódki, jej żądanie oparte o wskazaną wyżej podstawę faktyczną, nie mogło zostać uwzględnione.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz wobec braku ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, Sąd II instancji – na podstawie art. 385 k.p.c. – oddalił apelację w tej części jako bezzasadną.

Sąd Apelacyjny stwierdził natomiast zasadność sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie i obciążenie skarżącej obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów procesu.

Zgodnie z powołanym przepisem ustawy w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten statuuje zasadę słuszności, będącą odstępstwem od wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zasada słuszności jest rozwiązaniem o charakterze szczególnym, wyjątkowym i z tego względu niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. W odniesieniu do zasady słuszności w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Zalicza się do tych „wypadków” okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach, które jednak doznaje osłabienia w postępowaniu apelacyjnym. Do warunków leżących poza procesem należy sytuacja majątkowa i życiowa strony (por. post. SN z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12).

Po dokonaniu analizy całokształtu materiału procesowego przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że ocena Sądu I instancji o braku podstaw do zastosowania wobec skarżącej dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. jest niewłaściwa. W ocenie Sądu II instancji w okolicznościach przedmiotowej sprawy za odstąpieniem od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego przemawiają zarówno okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak i leżące poza procesem.

Do tych pierwszych należy z całą pewnością zaliczyć charakter dochodzonego roszczenia i jego znaczenie dla powódki oraz istniejące u powódki subiektywnie przekonanie o słuszności dochodzonych pozwem roszczeń, w którym utwierdzał ją profesjonalny pełnomocnik ustanowiony z urzędu. W ocenie Sądu II instancji powyższe przekonanie było o tyle zasadne, że przy odmiennym sformułowaniu podstawy faktycznej powództwa roszczenie powódki wobec pozwanego mogłoby okazać się zasadne (jednakże czynienie głębszych dywagacji prawnych w tym zakresie pozostaje poza zakresem procedowania w niniejszej sprawie).

Do drugiej z wyżej wymienionych kategorii okoliczności uzasadniających zastosowanie wobec powódki art. 102 k.p.c. z całą pewnością zaliczyć należy bardzo trudną sytuację majątkową powódki (utrzymuje się ona ze świadczeń alimentacyjnych od pozwanego oraz z opieki społecznej) oraz zły stan jej zdrowia (szczegółowo ustalony w toku postępowania przez biegłych sądowych). Należy wskazać w tym miejscu, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie kosztów procesu jest wewnętrznie niespójne. Z jednej bowiem strony, uwzględniając szczególnie trudną sytuację życiową powódki, Sąd Okręgowy zwolnił ją w toku postępowania od opłaty sądowej od pozwu, od opłaty sądowej od apelacji oraz ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu, a nadto na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (u.k.s.c.) odstąpił od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi, z drugiej zaś nie stwierdził aby zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. Tymczasem przepis art. 113 ust. 4 u.k.s.c. jest odpowiednikiem art. 102 k.p.c. Łącznikiem wspólnym tych regulacji jest to, że obydwa przepisy znajdują zastosowanie „w wypadkach szczególnie uzasadnionych”. U podstaw zastosowania art. 113 ust. 4 u.k.s.c. leżą względy słuszności analogicznie do tych branych pod uwagę na gruncie art. 102 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności przemawiają za uznaniem, że w przedmiotowej sprawie obciążenie skarżącej, jako strony przegrywającej w całości sprawę, kosztami procesu na rzecz pozwanego byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe.

Uwzględniając powyższe, Sąd II instancji – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. – zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. (albowiem de facto powódka przegrała postępowanie apelacyjne w całości co do roszczenia głównego, a zasadność apelacji odnosiła się li tylko do zwrotu kosztów procesu), odstępując od obciążenia skarżącej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej. W tym względzie Sąd II instancji kierował się konsekwentnie przedstawionymi wyżej argumentami, które legły u podstaw zmiany zaskarżonego wyroku i nie obciążania powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów procesu przed Sądem I instancji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U.2013.461 z późn. zm.) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801), przyznając na rzecz adw. K. W. i nakazując wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 3.321 zł (zawierającą podatek VAT).